

Ten człowiek był religijny, ale zbuntowany, modlił się, ale był nieposłuszny woli Boga. Ukrywała się w nim potworna sprzeczność. Ekstremalne zachowania emocjonalne, oskarżenie Boga o zamiar unieszczęśliwienia człowieka i jednocześnie wyznawanie w Jezusie bóstwa. Duch nieczysty, zapewne nie tylko przez to nieczysty, że duchowość tego człowieka została zmieszana ale być może miało to związek z jego nieczystością seksualną. Kłopoty z seksualnością biorą się nierzadko ze środowiska rodzinnego, w którym wymagania intelektualne, tyrania ambicji, kult pieniądza lub kariery albo rozbicie związku małżeńskiego uniemożliwiają obdarowywanie dzieci miłością i czułością. A to już jest furtka do zniewoleń i wreszcie opętania. Naskórkowa religijność, ograniczająca się do namiastkowej spowiedzi raz do roku i rzadkich odwiedzin w świątyni, prowadzi do pustki duchowej, którą łatwo nawiedzają ciemne siły duchowe. Notoryczne przyjmowanie Komunii Świętej w stanie grzechu ciężkiego albo notoryczne zatajanie grzechu ciężkiego przy spowiedzi to najczęściej uczęszczana ścieżka złych duchów. Pozornie człowiek taki wydaje się co najwyżej interesującym i pociągającym oryginalnym egzemplarzem popkultury, odwiedzającym nocne kluby lub organizującym ściemnione „imprezki” w akademiku. Ale wystarczy spojrzenie Jezusowi w oczy, obecność Chrystusa w kapłanie, w świątyni, odgłos modlitwy, by zmanifestowała się z ogromnym krzykiem mroczna siła żerująca na ludzkim istnieniu.

## WODA ŚWIĘCONA NA ZŁEGO DUCHA

**Szatan w nauczaniu św. Teresy od Jezusa. Woda święcona.** Kościół ustanowił sakramentalia, pewne rytury względnie przedmioty, którym szczególne błogosławieństwo udziela mocy specjalnej ustrzeżenia przed wpływem złego ducha. Wśród tych sakramentaliów św. Teresa umiłowała szczególnie używanie wody święconej: „Z wielokrotnego doświadczenia przekonałam się, że na bezpowrotne odpędzenie czartów nie ma skuteczniejszego sposobu nad wodę święconą; przed znakiem krzyża także uciekają, ale znowu wracają. Snadź więc wielka jest moc wody święconej. Co do mnie, szczególną i bardzo żywą czuję w głębi duszy pociechę, ile razy jej użyję. Najczęściej, szczerze mówiąc, czuję od niej jakieś odnowienie wewnętrzne, którego opisać nie zdołam, połączone z taką przyjemnością duchową, że cała dusza moja bierze z niej pokrzepienie. Nie jest to żadne przywidzenie ani rzecz, która by raz tylko mi się zdarzyła; doznawałam tego bardzo często i za każdym razem z pilną uwagą nad tym się zastanawiałam. Innym razem męczył mnie przez całe pięć godzin takimi strasznymi bólami i udręczeniami wewnętrznymi, iż zdawało mi się, że nie wytrzymam. Siostry przy tym obecne stały przerażone i bezradne... Wtedy spodobało się Panu ukazać mi, że cierpienia moje są sprawą czarta. Ujrzałam przy boku swoim coś na kształt ohydny Murzynka, rozpaczliwie zgrzytającego zębami, iż miast spodziewanego zysku, musiał odejść ze stratą. Widząc to, zaśmiałam się i już się nie bałam. Ale siostry, które były przy mnie, nie mogły przyjść do siebie...” „Rzekłam w końcu do sióstr, że gdyby się ze mnie nie śmiały, prosiłabym o wodę święconą. Przyniosły mi jej, pokropiły i nic to nie pomogło. Wzięłam sama wody



święconej, pokropiłam w stronę, gdzie stał nieprzyjaciel, i w jednej chwili poszedł sobie. Wszystek zaś ból jakby ręką odjął mię opuścił, pozostawiając mi tylko stłuczenie w całym ciele, jak gdyby mię kijami zbito”. Kościół św. rzeczywiście, w różnych modlitwach używanych przy błogosławieństwie wody, prosi natarczywie, ażeby tej wodzie została udzielona siła „zmuszenia do ucieczki wszystkich potęg nieprzyjacielskich, zniszczenia tego nieprzyjaciela razem ze wszystkimi aniołami zbuntowanymi, odpędzenia go... zniszczenia wpływu ducha nieczystego i oddalenia węża jadowitego...” „Zastanawiałam się tu nieraz nad tym charakterem wielkości, jaki nosi na sobie wszystko, cokolwiek Kościół postanowił” – dodaje swój komentarz św. Teresa. Zrozumiałe teraz stanie się to, co w swoich zeznaniach przy procesie beatyfikacyjnym powiedziała o świętej Teresie czcigodna Anna od Jezusa: „Nie puszczała się ona nigdy w drogę bez wody święconej. Martwiła się wielce, jeśli się kiedy zdarzyło, że nie wzięto w podróż wody. Również my wszystkie brałyśmy w drogę małe bańki z wodą święconą. Nosiliśmy je zawieszane przy paskach. Teresa chciała zawsze mieć również swoją”.

## NIEWIDZIALNI WROGOWIE LUDZI

Ludzie nie wierzą w istnienie piekła, bo jest to dla nich łatwiejsze. Ale też ukrywanie swojego działania wobec ludzi leży w interesie złego ducha i jest jednym ze skuteczniejszych jego działań. Przytoczę słowa złego ducha usłyszane podczas przeprowadzania egzorcyzmu: „Bo wielu księży myśli, że ja jestem tylko w piekle”. Nie, zły duch jest tam, gdzie ludzie go wpuszczają. – W wielu diecezjach, seminariach w Polsce i na Świecie nie mówi się o piekle, złym duchu i opętaniach. Dlaczego? Również zadają sobie to pytanie. Był to temat tabu. W Kościele egzorcyzmy stały się jakby sprawą wstydliwą, II Sobór Watykański ją ominął. Uważam, że doświadczenia egzorcystów powinno się zebrać i włączyć do nauki teologii i ascezy, czyli wierności na co dzień Panu Bogu. Powinniśmy się uczyć, jak rozpoznać wroga, przewidzieć, kiedy i w jaki sposób zły duch zaatakuje. W ten sposób łatwiej będzie nam się przed nim bronić. – W większości ludzie także nie wierzą w istnienie piekła i działanie diabła... W 1972 roku papież Paweł VI powiedział, że zły duch rządzi Światem, że wtargnął w historię za pozwoleniem ludzi. Po tej wypowiedzi Świat był oburzony, a media opluwały papieża, grząc: Jak w XX wieku można mówić o szatanie! Ale w tym samym czasie w wielu państwach rejestrowano kościoły satanistów, kościół Lucyfera. Tak wygląda nasza cywilizacja: oficjalnie mówi się co innego, a w praktyce jest co innego. Źródło: [opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/gop70-wrogowie](http://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/gop70-wrogowie)



**"Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym Świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen."**